

Sygn. akt I ACa 1413/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Lamparska
Sędziowie:	SSA Sławomir Jurkowicz SSO del. Magdalena Cichocka (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **J. R. i (...) Spółce z o.o. w W.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 28 września 2012 r. sygn. akt I C 13/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.070 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł przeciwko pozwanym (...) sp. z o.o.

w W. oraz J. R. pozew o zasądzenie kwoty 40 000zł

z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, z zastrzeżeniem że zapłata przez któregokolwiek z pozwanych całej kwoty wyłącza możliwość dochodzenia

jej od drugiego z nich oraz o nakazanie publicznych przeprosin powoda przez pozwanych w ten sposób, że wyrażają ubolewanie za bezpodstawnie skierowane przeciw powodowi podejrzenia w obecności pracowników i rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola (...) w W., jak również o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swoich żądań stwierdził, że jest ojcem 3- letniej N., która uczęszczała do przedszkola (...) w W., prowadzonego przez

(...) sp. z o.o. Wskutek działań prezesa tejże spółki oraz dyrektora przedszkola J. R. został on uznany za podejrzanego o molestowanie seksualne córki, co w wyniku czynności wyjaśniających policji i prokuratury, okazało

się być niezgodne z prawdą. Powód domaga się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, związaną z niesłusznymi podejrzeniami, wywołanymi przez działania pozwanych.

Pismem z dnia 24.01.2012r. powód sprecyzował swoje żądanie odnośnie dokładnego tekstu przeprosin, jakich zażądał i opublikowania go w siedzibie przedszkola oraz w lokalnym (...) tygodniku "(...)".

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podnieśli, iż władze przedszkola miały obowiązek reakcji na sytuację, która dawała możliwość podejrzenia o molestowanie małoletniej, wynikający z art.12 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a wszelkie ich działania nakierowane były na dobro małoletniej, a nie były skierowane przeciwko powodowi.

Wyrokiem z dnia 28 września 2012r. Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił powództwo (punkt I wyroku), jak również zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę 2777zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkty II i III wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Córka powoda N. K. uczęszczała do przedszkola (...)

w W.. Opiekunami grupy, do której chodziła N. były A. W. i B. K. - posiadające wykształcenie w zakresie pedagogiki przedszkolnej. Opiekunki były zaniepokojone zachowaniami córki powoda, takimi jak zabawy nawiązujące do pewnych czynności seksualnych, dotykaniem okolic intymnych, jak również zaczerwienieniem tych okolic, które powtarzało się od jakiegoś czasu, mimo zwrócenia na to uwagi matce N..

Opiekunki o swoich obserwacjach poinformowały dyrektora przedszkola

J. R., która wraz z prezesem spółki T. - M. R., postanowiła powiadomić policję o podejrzeniu molestowania seksualnego małoletniej N. K.. Na skutek tego powiadomienia do przedszkola przybyła policja, jak również powiadomieni o sytuacji rodzice N.. Następnie małoletnia N. wraz z matką zostały przewiezione nieoznakowanym policyjnym samochodem do szpitala, gdzie przeprowadzono w obecności matki badanie ginekologiczne dziecka.

Badanie to nie wykazało żadnych uszkodzeń naskórka w okolicach intymnych dziecka, a jedynie zaczerwienienie będące wynikiem infekcji bakteryjnej, co potwierdziły badania bakteriologiczne. Małoletnia została też przebadana przez biegłego psychologa w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno - Konsultacyjnym w W., który nie stwierdził, aby zachowanie N. potwierdzało istnienie urazu emocjonalnego lub nadmiernej seksualizacji dziecka. Przeprowadzono także wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania małoletniej, który przeprowadził kurator zawodowy. Wywiad ten wykazał, że N. ma odpowiednią opiekę i warunki socjalno - bytowe, a rodzice zapewniają jej poczucie bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że Prokuratura Rejonowa w W. umorzyła w dniu 22.06.2011r. śledztwo w sprawie poddania małoletniej innej czynności seksualnej, wobec nie popełnienia przestępstwa.

Sąd I instancji ustalił także, że powód w związku z podejrzeniami o molestowanie córki zamknął się w sobie i korzystał z pomocy psychologa.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że dobra osobiste powoda zostały niewątpliwie naruszone, bowiem w związku z podejrzeniem o molestowanie seksualne córki, musiał przez pewien czas żyć z piętnem osoby podejrzanego o tego typu zachowanie, którego się nie dopuścił.

Było to z pewnością dla niego dużym przeżyciem. Sąd powołał się tutaj na treść art. 23 i 24 k.c. Jednak - zdaniem Sądu I instancji - pozwani wykazali,

że ich działaniu nie można przypisać bezprawności. Sąd wskazał tu na treść art.12 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którym osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym policję lub prokuratora. Zdaniem Sądu I instancji pozwani działali zatem zgodnie z tą procedurą prawną, informując o swoich podejrzeniach odpowiednie organy.

Sąd ten ocenił też, że podejrzenia pozwanych były uzasadnione, gdyż istniały symptomy, które mogły świadczyć o tym, iż córka powoda może być ofiarą molestowania seksualnego, zaś przestępstwo pedofilii unormowane zostało w art. 200 kodeksu karnego i jest takim rodzajem przestępstwa, o jakim jest mowa w art.12 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Pozwani zawiadamiając zatem niezwłocznie policję wykonywali swój ustawowy obowiązek. Zatem - w ocenie Sądu Okręgowego - zachowanie pozwanych pozbawione było cechy bezprawności, co spowodowało konieczność oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że zachowanie pozwanych było na tyle dyskretne, na ile pozwalała na to sytuacja. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwani rozpowszechniali informacje o swoich podejrzeniach w stosunku do powoda.

Apelację od opisanego powyżej wyroku Sądu I instancji wniósł powód zaskarżając w całości wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

- to jest art.471 k.c. w związku z art.474 k.c. poprzez nieuwzględnienie roszczeń powoda w stosunku do pozwanego ad.1 w sytuacji, gdy wiązała ich umowa

o pobyt dziecka w przedszkolu na podstawie której pozwany

ad.1 był zobowiązany zapewnić kompetentną kadre pedagogiczną, umiejącą właściwie obserwować i oceniać zachowania dzieci powierzonych jej opiece, czego nie dopełnił;

- to jest art.24 k.c. w związku z art.12 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.

o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przez przyjęcie, że działania pozwanych polegające na bezpodstawnym prowadzeniu postępowania

w sprawie molestowania córki powoda wyłączają bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda, ponieważ opierają się na obowiązujących przepisach prawa, ze względu na przewidziany przepisami obowiązek zawiadamiania

o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu przez osoby, które takie podejrzenia powzięły w związku z wykonywanymi przez

nie obowiązkami zawodowymi;

2. naruszenie przepisów postępowania to jest art.233 par.1 k.p.c. poprzez ocenę mocy dowodów i ich wiarygodności bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie

od pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości

i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd I instancji, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znalazły odzwierciedlenie w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, określonych w art.233 par.1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji wywiódł ze zgromadzonych dowodów trafne wnioski, znajdujące uzasadnienie w powołanych przepisach prawa, które Sąd Apelacyjny w całości podziela.

W pierwszej kolejności należy poddać analizie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego, gdyż ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne leżące u podstaw zaskarżonego wyroku, dokonane zostały zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Zarzuty powoda opierające się na naruszeniu przez Sąd I instancji art.233 par.1 k.p.c. uznać należy za nieuzasadnione.

Powód zarzucał, iż Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do pominięcia istotnych okoliczności w sprawie.

W apelacji podniesiono, że pozwani nie wykazali, aby opiekunki które sprawowały pieczę nad córką powoda w przedszkolu posiadały, poza wykształceniem pedagogicznym, wykształcenie bądź doświadczenie pozwalające na rozpoznanie symptomów przemocy seksualnej wobec dziecka, a w przedszkolu nie opracowano standardów postępowania przez pracowników na wypadek wystąpienia takich symptomów u dzieci. Powód twierdził, że objawy takie nie są proste

do zidentyfikowania, a ustalenia faktyczne Sądu I instancji stwierdzające,

że opiekunki miały fachową wiedzę w zakresie wykonywanych przez

nie obowiązków, są w związku z tym nieprawidłowe. Ponadto powód zarzucił,

że Sąd Okręgowy nie dokonał krytycznej oceny dowodu w postaci dokumentów prowadzonego postępowania przygotowawczego przez organy ścigania

w zestawieniu z zeznaniami świadków i przesłuchaniem stron.

Dokonując analizy tych zarzutów apelacji wskazać należy, że zostały one sformułowane w sposób bardzo ogólny i w treści apelacji nie sprecyzowano zeznań których świadków Sąd miałby nie uwzględnić lub którym zeznaniom dał wiarę w sposób przekraczający - zdaniem powoda - reguły swobodnej oceny dowodów. Nie sprecyzowano też, na czym owo naruszenie reguły swobodnej oceny miałyby polegać. Zdaniem Sądu II instancji zarzuty te są po pierwsze bardzo ogólne,

ale po wtóre nie znajdują żadnego potwierdzenia w przeprowadzonym przez

Sąd I instancji postępowaniu dowodowym oraz w treści wyczerpująco

i w sposób pełny sporządzonego uzasadnienia do zaskarżonego wyroku.

Z treści uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że Sąd ten szczegółowo

i wszechstronnie - wbrew twierdzeniom powoda - dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie.

Ocena zeznań świadków, w tym opiekunek córki powoda w przedszkolu, została przeprowadzona w zestawieniu ich zarówno

z materiałami z postępowania prowadzonego przez policję i prokuraturę, jak

i z zeznaniami pozostałych świadków i wyjaśnieniami stron. Sąd I instancji w zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego sposób uznał, że istniały

uzasadnione przesłanki do powzięcia przez opiekunów z przedszkola

podejrzeń, co do ewentualnego molestowania seksualnego dziecka.

Były to różnorakie przesłanki, z których bardzo niepokojącymi było utrzymujące

się zaczerwienienie okolic intymnych dziecka, w zestawieniu z zaobserwowanymi zachowaniami dziecka, jak wybierane formy zabawy, dotykanie się w okolice miejsc intymnych i negatywne reakcje na powoda. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem,

że zidentyfikowanie symptomów molestowania seksualnego u tak małego dziecka jak córka powoda nie jest sprawą prostą, ale argument ten przemawia tym bardziej za koniecznością sprawdzenia każdej sytuacji, budzącej w tym kierunku jakikolwiek podejrzenia. Wykształcenie pedagogiczne opiekunek przedszkolnych było z pewnością wystarczającym do sprawowania opieki nad dziećmi, jak też do powzięcia podejrzeń w zaistniałej sytuacji, zatem takie ustalenia faktyczne

Sądu I instancji należy za prawidłowe. Nie można przeoczyć, że podejrzenia te podzielało kilka osób, a mianowicie dwie opiekunki córki powoda z przedszkola, dyrektor przedszkola i wreszcie przedstawiciel spółki prowadzącej przedszkole. Wszystkie te osoby z racji pełnionych funkcji były wyculone na tego typu sytuacje. Sąd I instancji prawidłowo zestawiał zeznania tych osób z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z dokumentami organów ścigania, które będąc profesjonalistami w tej dziedzinie, podzieliły podejrzenia pozwanych i wszczęły w przedmiotowej sprawie śledztwo. Dopiero szczegółowe czynności w toku postępowania przygotowawczego, takie jak badanie ginekologiczne i bakteriologiczne oraz psychologiczne dziecka wykluczyły molestowanie seksualne. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, zasadnie konstatując, iż wykazały one, że podejrzenia pozwanych były uzasadnione.

Kolejne zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia prawa materialnego, a mianowicie naruszenia art.471 k.c. w związku z art.474 k.c. Powód powoływał się tu na nienależyte wykonanie zobowiązania przez przedszkole, z którym wiązała go umowa o pobyt dziecka w przedszkolu (...) w W..

Wskazał na treść tej umowy, zgodnie z którą pozwany ad.1 zobowiązał się do zatrudnienia kadry nauczycielskiej, zgodnie z kwalifikacjami niezbędnymi do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach, zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa podczas pobytu w przedszkolu oraz do współdziałania z rodzicami w zakresie kształcenia, wychowania i opieki nad dzieckiem. W tym miejscu należy wskazać, że w treści pozwu nie powołano żadnej podstawy prawnej roszczeń powoda, ale wyraźnie mówi się tam o zadośćuczynieniu za doznaną przez powoda krzywdę. Zatem należy stwierdzić, że podstawą roszczeń powoda były art.448 k.c.

w związku z art.24 par.1 k.c. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie było także mowy o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez przedszkole z tytułu umowy o pobyt dziecka w przedszkolu. Powód nie wykazywał przesłanek tej odpowiedzialności przed Sądem Okręgowym, a zatem pierwszy raz powołał się na reżim odpowiedzialności kontraktowej dopiero w treści swojej apelacji, przy formułowaniu zarzutu o naruszeniu przepisów, które de facto nie były podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Już tylko z tego względu zarzut ten można uznać za bezzasadny. Stwierdzić trzeba, że powód nie powoływał się na przesłanki odpowiedzialności z art.471 k.c. i nie wskazywał, że poniósł szkodę

majątkową z tytułu nienależytego wykonywania umowy przez przedszkole.

Postępowanie dowodowe w tym kierunku zatem w ogóle się nie toczyło, a zatem powód żadnej z przesłanek odpowiedzialności kontraktowej nie wykazywał

i nie wykazał. Ponadto - już na marginesie tylko - można dodać, że w ocenie

Sądu Apelacyjnego pozwani swoim zachowaniem wypełnili obowiązki, na które powoływał się powód, a które wynikały także z umowy o pobyt dziecka

w przedszkolu. Ich czynności zmierzały bowiem do ustalenia, czy oddanemu ich opiece dziecku nie dzieje się krzywda i z tych obowiązków się wywiązali. Współdziałali przy tym z rodzicami dziecka w takim stopniu, w jakim można to było zrobić w takim przypadku, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Z zeznań świadków wynika bowiem, że opiekunowie przedszkolni informowali matkę dziecka o zaczerwienieniach w okolicach intymnych dziewczynki od jakiegoś czasu, ale bez żadnych skutków. Również po zawiadomieniu policji, pozwani natychmiast powiadomili rodziców dziecka, którzy uczestniczyli we wszystkich czynnościach związanych z wyjaśnianiem kwestii ewentualnego molestowania dziecka. Nie można zatem przypisać im braku współpracy z

rodzicami w tym względzie. Przedszkolanki miały wykształcenie pedagogiczne przedszkolne, które uprawniało je do wykonywania ich funkcji w przedszkolu, do którego chodziła córka powoda. Wynika to również z przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Drugi zarzut materialnoprawny powoda dotyczył naruszenia przez Sąd I instancji art.24 par.1 k.c. w związku z art.12 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Powód wywodził, że Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy uznał, że działanie pozwanych w myśl wynikającego z tej ustawy obowiązku, wyłączyło bezprawność działania pozwanych.

Z zarzutem tym jednak na tle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art.24 par.1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Bezprawność jest zatem istotną przesłanką, od istnienia której uzależniona jest możliwość uzyskania ochrony dóbr osobistych o charakterze niematerialnym. Problematyka ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który stworzył też katalog okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Zaliczono do nich m.in. działanie w ramach obowiązku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego,

czy działanie w ramach uzasadnionego interesu. Wobec wprowadzenia w przepisie domniemania bezprawności ciężar wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność obciążał w przedmiotowym procesie pozwanych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, które w pełni podziela Sąd Apelacyjny, pozwany udało się wykazać, iż działali oni w ramach obowiązku prawnego, nałożonego na nich poprzez art.12 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Przepis ten bowiem obowiązywał ich do niezwłocznego powiadomienia policji

o powziętych podejrzeniach, co do ewentualności molestowania seksualnego małoletniej. Było to także działanie w ramach uzasadnionego interesu publicznego, jakim jest niewątpliwie zapobieganie przestępstwom tego typu.

Podejrzenia pozwanych oparte były o uzasadnione przesłanki, które mogły

- w ocenie Sądu Apelacyjnego - zaniepokoić do tego stopnia, że pozwani widzieli potrzebę weryfikacji swoich podejrzeń już w toku działań policji i prokuratury.

Organy ścigania podzieliły te podejrzania i wszczęły postępowanie w tej sprawie. Dopiero w trakcie opisanych już powyżej szczegółowych czynności podjętych

w ramach tego postępowania, wykluczono molestowanie seksualne córki powoda. Wszystkie te okoliczności potwierdzają prawidłowe zastosowanie w przedmiotowej sprawie art.24 par.1.k.c. i art.12 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przez Sąd I instancji. Co prawda w związku z tą trudną dla powoda sytuacją doszło do naruszenia pewnych jego dóbr osobistych, jednak stało się to w wyniku działań pozwanych, które nie były bezprawne, lecz wynikały z ich ustawowego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał wszystkie zarzuty apelacyjne za bezzasadne i na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację powoda

i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego w oparciu o art.98 k.p.c. w związku z art.391 par.1 k.p.c. oraz w związku z par.6 pkt 5, par.11 pkt 2 i par.13 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

MW